

DOBROCHNA HILDEBRANDT-WYPYCH

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

## WCIAŻ NARODOWE CZY JUŻ POSTNARODOWE? PRZEMIANY KONCEPCJI OBYWATELSTWA WOBEC DOŚWIADCZENIA TRANSNARODOWOŚCI

ABSTRACT. Hildebrandt-Wypych Dobrochna, *Wciąż narodowe czy już postnarodowe? Przemiany koncepcji obywatelstwa wobec doświadczenia transnarodowości* [National or post-national? Transformation of the concept of citizenship and the experience of transnationalism]. Studia Edukacyjne nr 26, 2013, Poznań 2013, pp. 119-136. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2658-1. ISSN 1233-6688

The aim of the text is to present the category of post-national citizenship developed in relation to, or even in opposition to the earlier version of the traditional national citizenship in a liberal society. Attention is drawn to the importance of the experience of transnationalism for the development of new civic identities, transcending beyond the nation-states boundaries. The focus will be on key elements of the scientific debate on the interdependence between the national and the post-national perspective in contemporary attempts to conceptualize the category of citizenship. The increased role of post-national forms of civic participation is explained by reference to broader processes, including further individualization and emphasis on self-realization in personal life, the creation of transnational communities, internationalization of human rights protection, as well as the transformation of the very nation-state and its range of obligations to the citizens. Moreover, the text refers to the counter-arguments against the thesis of a slow, yet inevitable weakening of the link between citizenship and nationality, including examples of legislative and administrative actions of Western states aimed at strengthening the national citizenship concept.

**Key words:** national citizenship, post-national citizenship, nation-state, transnationalism, civic identity

Historycznie, obywatelstwo stanowiło instytucję umacniającą suwerenność państwa narodowego, będącą wręcz jego emanacją. Zainicjowana rewolucjami w Stanach Zjednoczonych i Francji transformacja ludzi „z poddanych w obywateli” doprowadziła do ukształtowania się systemów reprezentacji, dzięki którym mogli oni oczekiwać ochrony, a jednocześnie byli zobowiązani do posłuszeństwa wobec wybranych przez sie-

bie, suwerennych rządów. Spoiwem coraz szerszych i bardziej anonimowych, narodowych „wspólnot wyobrażonych”<sup>1</sup> (Benedict Anderson) stało się obywatelstwo, rozumiane jako prawo do uczestnictwa politycznego poprzez wybieranych reprezentantów, ale i zobowiązanie do działania dla wspólnego (narodowego) dobra<sup>2</sup>. Obywatelstwo było też systematycznie poszerzaną konstrukcją prawną, gwarantującą ochronę prawną i polityczną przed naciskami ze strony potężniejszych podmiotów (w tym samego państwa i jego instytucji). Z tej perspektywy obywatelstwo w wymiarze politycznym zdefiniować można jako „pasywne i aktywne uczestnictwo jednostek w państwie narodowym w oparciu o uniwersalne prawa i obowiązki na określonym poziomie równości”<sup>3</sup>. Politologiczne ujęcie obywatelstwa uwzględnia występowanie wielu wzorów uczestnictwa jednostek w rządzeniu, zarówno w wymiarze historycznym, jak i geograficznym. W każdej epoce oraz szerokości geograficznej mogą istnieć różne sposoby definiowania takich pojęć, jak „dobry obywatel”, „aktywny obywatel”, „cnota obywatelska” bądź „obywatelskość”, wskazujących za każdym razem na odmienny „stopień i charakter zaangażowania się jednostki w życie publiczne”<sup>4</sup>.

### W kierunku obywatelstwa postnarodowego?

Obecnie instytucję obywatelstwa postrzega się coraz mniej jednolicie, zwracając uwagę na pojawienie się wielu wymiarów, „z których tylko niektóre są nieodłącznie związane z państwem narodowym”<sup>5</sup>. Jak wskazuje Rogers Brubaker, organizacja przestrzeni politycznej opartej na granicach narodowych okazuje się coraz mniej adekwatna do istnieją-

<sup>1</sup> W antropologicznej definicji narodu B. Andersona, naród to „wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona jako nieuchronnie ograniczona i suwerenna”. Jej ograniczenie odnosi się do faktu funkcjonowania na skończonym obszarze, z jasno wyznaczonymi granicami, poza którymi żyją inne narody. Suwerenność narodu sięga swymi korzeniami oświeceniowego wypowiedzenia poddaństwa hierarchicznej władzy monarszej, a także uniezależnienia od uniwersalizującego wpływu kościoła; gwarantem wolności od tyranii „starych hierarchii” miało być suwerenne państwo, w którym mimo nierówności ludzi łączy – oparty na wspólnocie języka i kultury – głęboki, poziomy układ solidarności (B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa-Kraków 1997, s. 19).

<sup>2</sup> R.M. Smith, *Modern Citizenship*, [in:] *Handbook of Citizenship Studies*, eds E.F. Isin, B.S. Turner, London-Thousand Oaks-New Dehli 2002, s. 107.

<sup>3</sup> T. Janoski, B. Gran, *Political Citizenship: Foundations of Rights* [in:] *Handbook*, s. 13.

<sup>4</sup> A. Bodnar, *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Warszawa 2008, s. 24.

<sup>5</sup> S. Sassen, *Towards Post-National and Denationalized Citizenship*, [in:] *Handbook*, s. 277.

cych warunków społecznych, politycznych i kulturowych. Państwo narodowe okazuje się zbyt małe, aby grać rolę efektywnego koordynatora działań w coraz bardziej umiędzynarodowionym świecie, a zbyt duże i odległe, by stanowić przekonujący i posiadający stosowną legitymizację punkt odniesienia i identyfikacji dla jednostek<sup>6</sup>. Badania nad obywatelstwem (*citizenship studies*), które wyłoniły się w latach 90. XX wieku, zapoczątkowały refleksję nad wywierającymi wpływ na obywatelstwo zmianami szerszego zasięgu, związanymi z postmodernizacją i globalizacją, a przejawiającymi się w takich procesach społecznych jak

rekonfiguracja klas, wyłonienie się nowych, międzynarodowych form rządów, nowych racjonalności rządów, nowych porządków akumulacji różnych form kapitału, a także nowych ruchów społecznych i ich walki o uznanie i redystrybucję. (...) Kluczowe kwestie społeczne, takie jak status imigrantów, ludności rodzimej, uchodźców, grup diasporycznych, niesprawiedliwości ekologiczne i bezdomność w coraz większym stopniu zaczęły być wyrażane poprzez język praw i obowiązków, a więc obywatelstwa<sup>7</sup>.

Efektem powyższych zmian jest przededefiniowanie trzech zasadniczych osi obywatelstwa: zasięgu (przypisania praw i obowiązków określonym jednostkom i grupom na podstawie przyjętych zasad i norm inkluzji oraz ekskluzji), treści (praw i obowiązków obywatelskich) oraz głębi (szczegółowego i wnikliwego albo całościowego i ogólnikowego definiowania obywatelstwa).

Poszerzanie się kategorii obywatelstwa łączy się z rosnącą świadomością, iż nie jest ono wyłącznie statusem prawnym, utrzymywanym dzięki władzy państwa, lecz obejmuje coraz szersze uznanie polityczne i społeczne oraz dostęp do redystrybucji ekonomicznej. Formułowane przez różne grupy oczekiwania w ramach prowadzonej przez nie polityki tożsamości oraz uznania różnicy (seksualnej, rasowej, etnicznej, diasporycznej, ekologicznej, technologicznej itp.) transformują obywatelstwo. Na jego poszerzenie i zróżnicowanie wskazuje wielość określeń, funkcjonujących w dyskursie naukowym i medialnym: od obywatelstwa wielokulturowego, kosmopolitycznego, poprzez obywatelstwo ekologiczne i seksualne, na postnarodowym, będącym przedmiotem niniejszych rozważań kończąc. Jego nowoczesna, liberalna wersja – obywatelstwo narodowe – staje się, zdaniem wielu, nieadekwatna z perspektywy artykułowanych coraz odważniej roszczeń do ochrony prawnej w ramach społeczeństwa głównego nurtu ze strony różnych grup mniejszościowych<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> R. Brubaker, *Nationalism Reframed. Nationhood and the national question in the New Europe*, Cambridge 2004, s. 2.

<sup>7</sup> E.F. Isin, B.S. Turner, *Citizenship Studies: An Introduction* [in:] *Handbook*, s. 1.

<sup>8</sup> Tamże, s. 2.

Konceptualizację pojęcia postnarodowości oraz postnarodowego charakteru obywatelstwa można zacząć od ogólnej konstatacji, że wzrost znaczenia dyskursu postnarodowego jest wynikiem procesów globalizacji i regionalizacji, w tym także europeizacji. W literaturze przedmiotu na znaczeniu zyskuje pojęcie „obywatelstwa wielopoziomowego” (*multi-level citizenship*), definiowane jako

jednoczesne członkostwo we wspólnotach politycznych działających w różnej skali (lokalnej, regionalnej, narodowej i europejskiej), a być może również członkostwo w społecznych grupach pozaterytorialnych, takich jak religie, mniejszości seksualne czy diaspory<sup>9</sup>.

Dla powstania tego nowego rodzaju obywatelstwa, wiążącego jednostkę z różnymi wspólnotami politycznymi, kluczowy wpływ miał proces integracji europejskiej. U jego zarania punkt ciężkości działań ujednolicejących umiejscowiono w sferze gospodarczej – tworzeniu Wspólnego Rynku. Obywatelom państw członkowskich Wspólnoty przysługiwał wówczas – na poziomie ponadnarodowym – jedynie status „obywateli rynkowych” (*Markttürger*), uprawnionych do funkcjonowania w roli uczestników życia gospodarczego: pracobiorców, pracodawców bądź samozatrudnionych. Plany powołania do życia Unii Europejskiej, obejmującej procesami integracyjnymi także sferę społeczną i polityczną, a nawet kulturową (np. edukacyjną), wymusiły konieczność wypracowania nowego źródła legitymizacji poszerzającej się władzy politycznej Unii. Nowa, ponadnarodowa wspólnota polityczna powołała do życia instytucję, pełniącą rolę wspólnego mianownika dla jej członków – obywatelstwo Unii Europejskiej<sup>10</sup>. Powołanie jej do życia w Traktacie z Maastricht z 1991 r. podważyło przekonanie, że jedynym źródłem relacji władzy publicznej z obywatelami i jedną właściwą dla nich wspólnotą polityczną może być państwo narodowe.

Nie brakuje zwolenników tezy, iż to właśnie działania Unii Europejskiej, w szczególności wyjęcie szeregu praw konsumenckich, politycznych bądź sądowniczych spod wyłącznej jurysdykcji państw narodowych, przyczyniły się do awansu obywatelstwa postnarodowego (europejskiego) do roli kluczowej instytucji, gwarantującej prawa obywatelskie<sup>11</sup>. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na niejednoznaczność ocen tej – jak ją określa Rogers Brubaker – „instytucjonalizacji ponadnarodowości”. Wyjście poza ograniczenia narodowości i nacjonalizmu uosabiać miała, ustanowiona w Traktacie z Maastricht już na początku lat 90. XX wieku, per-

<sup>9</sup> A. Bodnar, *Obywatelstwo wielopoziomowe*, s. 293-294.

<sup>10</sup> Tamże, s. 77-78.

<sup>11</sup> D. Jacobson, Z. Kilic, *European citizenship and the republican tradition*, The Good Society, 2003, 12, 1, s. 32-33.

spektywa wprowadzenia wspólnej waluty, a także propozycja koordynacji tradycyjnie narodowych polityk, w sferze m.in. spraw zagranicznych, bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Jednakże, szereg wydarzeń pierwszej połowy lat 90. XX wieku wskazuje na tendencję zgoła odmienną: odradzanie się państw narodowych i nacjonalizmów. Brubaker z powątpiewaniem pisze o wkraczaniu Europy w epokę postnarodową; doświadczenie postępującej nacjonalizacji wcześniej umiędzynarodowionych sfer polityki pozwala – jego zdaniem – mówić wręcz o tendencjach postmiędzynarodowych (*post-multinational*)<sup>12</sup>.

Saskia Sassen z kolei wyróżnia dwie odmienne dynamiki: postnarodową oraz denacjonalizującą. Nie wykluczają się one wzajemnie, ponieważ obie mają w planach zakwestionowanie perspektywy narodowej jako jedynej podstawy obywatelstwa. Jednak trajektorie zachodzących zmian oraz ich zasięg są w obu przypadkach odmiennie. Przykładem denacjonalizacji jest pojawienie się kolejnego punktu odniesienia dla działań obywatelskich – obywatelstwa, zakorzonego we wspólnocie lokalnej albo grupie kulturowej. Denacjonalizacja oznacza transformację obywatelstwa narodowego, zwłaszcza w obliczu globalizacji, i prowadzi do ukonstytuowania się kolejnej instancji w ramach istniejącej już przestrzeni narodowej. Jak podkreśla Maria Torres (1998), pluralizm kulturowy oraz pojęcie wielokulturowe stanowią

alternatywy dla „narodowego” poczucia tożsamości, jednakże nadal przyjmują one państwo narodowe jako ramę normatywną oraz postrzegają grupy społeczne jako części narodowego społeczeństwa obywatelskiego<sup>13</sup>.

Sfera publiczna jawi się tu jako narodowa, choć rosnąca presja globalizacyjna w ramach gospodarek narodowych, a powiązane z tym wycofanie się państwa z wielu sfer życia publicznego sprawia, iż narodowa przestrzeń obywatelska, którą Marshall utożsamiał niegdyś z rozwojem praw socjalnych, kurczy się i postępuje równoległy proces spadku lojalności obywatelskiej wobec państwa narodowego. Denacjonalizacja obywatelstwa oznacza więc osłabienie narodowej płaszczyzny odniesienia i przebiega na bazie wzmacniania różnicy społecznej i kulturowej. Poszukiwanie lokalnie bądź kulturowo osadzonego obywatelstwa wynika z potrzeby/konieczności identyfikacji z mniejszymi grupami społecznymi,

<sup>12</sup> Na potwierdzenie swej tezy Brubaker przytacza szereg wydarzeń, m.in. budzącą narodowe mity wojnę w b. Jugosławii, odrodzenie się retoryki nacjonalistycznej w państwach zachodnioeuropejskich w wyniku napływu imigrantów, a także zjednoczenie Niemiec oraz rekonstrukcję granic państw narodowych w wyniku upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej; por. R. Brubaker, *Nationalism reframed: nationhood and the national question in the New Europe*, Cambridge 2004, s. 2-3.

<sup>13</sup> S. Sassen, *Towards Post-National*, s. 281.

jednak nadal punktem odniesienia dla transformujących się lojalności jest państwo narodowe.

W przypadku obywatelstwa postnarodowego chodzi o praktyki obywatelskie, które wychodzą poza naród i konstytuują nowy punkt odniesienia dla działań obywatelskich oraz wspierają rozwój nowych form organizacji politycznej. Obywatelstwo postnarodowe powstaje poza formalną strukturą instytucjonalną państwa, a także poza kolektywną afiliacją, którą jednostka nabywa w procesie socjalizacji do grupy narodowej. O jego powstaniu decyduje praktyka społeczna<sup>14</sup>. Zamiast rządów państw narodowych w roli „pół-suwerenów”, kształtujących wybrane sfery życia zbiorowego, występują regionalne stowarzyszenia, międzynarodowe instytucje prawne/sądownicze, a także transnarodowe organizacje ekonomiczne, kulturowe i polityczne. Uważa się, że członkostwo w nich w coraz większym stopniu wpływa na życie ludzi, a niektórzy twierdzą wręcz, iż stają się „najważniejszymi formami >obywatelstwa< w dwudziestym pierwszym wieku”<sup>15</sup>.

Przekraczający granice państw aktywizm, polegający na prowadzeniu oddolnych działań politycznych (*popular politics*, czyli tzw. polityki rządzonych) w wymiarze globalnym, dotyczy m.in. takich sfer jak: prawa człowieka, ochrona środowiska, kontrola zbrojeń, prawa pracownicze, prawa kobiet i mniejszości. Jest to polityka polegająca na dobrowolnym zrzeszaniu się dążących do upelnomocnienia grup obywateli. Ma ona – z punktu widzenia głoszonych poglądów – zasięg globalny i jest w dużym stopniu „wyabstrahowana” z kontekstu narodowego. Może ona być prowadzona na niewielką skalę, między aktywnymi, niezależnymi jednostkami, ale może też być zinstytucjonalizowana na większą skalę i mieć charakter bardziej „odgórny”. Pojęciem adekwatnie oddającym ową sieć relacji, praktyk, grup i instytucji, funkcjonujących ponad granicami państw narodowych, jest transnarodowość, polegająca na

ponadnarodowych, długotrwałych powiązaniach i nieustającej wymianie pomiędzy aktorami niepaństwowymi – firmami, organizacjami pozarządowymi i jednostkami mającymi wspólny interes (określony na podstawie takich kryteriów, jak przekonania religijne czy wspólne pochodzenia kulturowe i geograficzne)<sup>16</sup>.

Steven Vertovec podkreślając, iż znaczenie pojęcia „transnarodowość” zależy od przyjętych założeń konceptualnych, wyodrębnia sześć zasadniczych kontekstów analizy zjawiska. Pierwszym jest makrosocjologiczne rozumienie transnarodowości, nawiązujące do sieciowego charakteru współczesnych struktur społecznych. Powstanie – w wyniku rozwoju

<sup>14</sup> Tamże, s. 286.

<sup>15</sup> R.M. Smith, *Modern Citizenship*, [in:] *Handbook*, s. 113.

<sup>16</sup> S. Vertovec, *Transnarodowość*, Kraków 2012, s. 3.

technologicznego i komunikacyjnego – społeczeństwa sieciowego (M. Castells) doprowadziło do wzmocnienia starych i powstania nowych powiązań w ramach ponadnarodowej sfery publicznej, czyniąc tradycyjne wspólnoty (oparte na styczności przestrzennej i bezpośrednim kontakcie) przestarzałymi. Dzięki pojawieniu się nowych form organizacji społecznej, a także postępującej łatwości komunikacji i mobilności „wczorajsze rozproszone diaspory stały się dzisiejszymi >transnarodowymi społecznościami<”<sup>17</sup>.

Transnarodowość można też analizować z perspektywy świadomościowej – jako swoistą „świadomość diasporyczną”, opartą na zdwojonej albo wielorakiej identyfikacji. Transnarodowość w tym ujęciu nie ma stałego charakteru, składają się na nią bowiem „stale zmieniające się reprezentacje, które dostarczają >wyobrażonej spójności< dla zestawu plastycznych tożsamości”<sup>18</sup>. Wspólnota transnarodowych doświadczeń jest więc w coraz większym stopniu wytwarzana w toku praktyk kulturowych (głównie w cyberprzestrzeni), w mniejszym zaś – w toku rzeczywistych migracji i terytorialnej spójności.

Wątek świadomościowy powiązany jest z kolejną perspektywą analityczną – transnarodowością jako formą reprodukcji kulturowej. Wytwarzanie synkretycznych bądź hybrydowych przekazów oraz artefaktów kulturowych jest charakterystyczne dla transnarodowej kultury młodzieżowej, której uczestnicy doświadczali procesu socjalizacji, opierającego się na różnych wzorach kulturowych. Odmienność kultury domu, szkoły, społeczności lokalnej, społeczeństwa głównego nurtu, a także przekazów płynących z globalnych mediów i komunikacji powoduje, że „młodzi ludzie, czerpiąc z więcej niż jednej spuścizny, często świadomie selekcionują, synkretyzują i rozwijają różne aspekty kultury i tożsamości”<sup>19</sup>. Dodatkowy wpływ „uniwersalizujący” i synkretyzujący wywiera język angielski, pełniący rolę „globalnej” *lingua franca*, umożliwiającą dostęp do młodzieżowej kultury popularnej bez względu na narodową afiliację.

W kolejnym, czwartym już ujęciu transnarodowości podkreśla się jego wymiar ekonomiczny. Wyłonienie się światowego systemu kapitalistycznego, w którym wzrastającą rolę pełnią korporacje ponadnarodowe, skutkuje powstaniem „transnarodowej klasy kapitalistycznej”, do pewnego stopnia (choć niecałkowicie) wolnej od uwarunkowań swojego pochodzenia narodowego. Transnarodowość w ujęciu ekonomicznym to jednak nie tylko przepływ kapitału tzw. wielkich graczy – korporacji ponadnarodowych bądź międzynarodowych instytucji finansowych; to rów-

<sup>17</sup> Tamże, s. 6.

<sup>18</sup> Tamże, s. 7.

<sup>19</sup> Tamże, s. 8.



niez ogólnosiwiatowy przepływ środków pieniężnych w wyniku migracji zarobkowych, skłaniający część rządów państw emigracyjnych „do zainicjowania polityki >transnarodowej reinkorporacji< obywateli >z zagranicy< do krajowego rynku i systemu”<sup>20</sup>. Obywatele państw emigracyjnych, tworzący transnarodową wspólnotę, traktowani są przez instytucje tychże państw jako członkowie swoich narodowych grup pochodzenia. Co więcej, transnarodowe przepływy kapitałowe stanowią często początek dalszych działań, obejmujących sferę społeczną oraz polityczną. Transnarodowe przedsięwzięcia ekonomiczne (inwestycje bezpośrednie, pożyczki i kredyty, zamówienia zagraniczne, ponadnarodowe formy zatrudnienia itp.) kreują „pole możliwości dla nowego rodzaju narodowych narracji i ujęć”<sup>21</sup>. Transnarodowi przedsiębiorcy mogą stać się w przyszłości transnarodowymi społecznikami, politykami bądź propagatorami kultury.

Rozwój „globalnej przestrzeni publicznej” albo „globalnego forum”, głównie dzięki postępowi technologicznemu i rozwojowi komunikacji, otwiera nowy, piąty już kontekst analizy zjawiska transnarodowości. Mobilizacja i zaangażowanie polityczne, a także uczestnictwo społeczne i polityczne przenosi się w wymiar transnarodowy, czy to w ramach zinstytucjonalizowanej działalności międzynarodowych organizacji pozarządowych (Greenpeace, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Amnesty International itp.), czy to w przypadku jednostek bądź grup społecznych, spontanicznie wspierających inicjatywy obywatelskie o międzynarodowym zasięgu. Przykładem transnarodowej działalności politycznej jest także – prowadzona w ramach diaspor bądź społeczności imigranckich – „polityka ojczyźniana” (*politics of homeland*), obejmująca np. zagraniczną aktywność partii politycznych bądź lobbowanie samych organizacji imigranckich w rządach państw pochodzenia (np. w sprawie prawa własności czy praw wyborczych). Niekiedy polityka ojczyźniana przyjmuje kuriozalne formy, np. pomocy prawnej w celu otrzymania statusu uchodźcy i uzyskania prawa do pracy za granicą (Salwador) bądź włączenia społeczności imigranckiej do systemu administracji w państwie pochodzenia (Haiti)<sup>22</sup>.

Wzrost znaczenia transnarodowych tożsamości obywatelskich wiąże się z – będącym przejawem globalizacji – wzrostem znaczenia ponadnarodowych powiązań, wzorów wymiany i afiliacji. Ulrich Beck pisze o polityce w kontekście transnarodowym jako o nowego rodzaju grze, prowadzonej w sytuacji „płynnej, ambiwalentnej demarkacji granic” oraz przenikania

<sup>20</sup> Tamże, s. 9.

<sup>21</sup> K. Mitchell, *Transnational discourse: bringing geography back in*, Antipode, 1997, 29, s. 106; S. Vertovec, *Transnarodowość*, s. 9.

<sup>22</sup> S. Vertovec, *Transnarodowość*, s. 10.



się tradycyjnej perspektywy narodowej z wciąż poszerzającym się „reżimem kosmopolitycznym”<sup>23</sup>. Definiuje on politykę transnarodową jako swoistą mieszankę polityki wewnętrznej, zagranicznej, międzypaństwowej i regionalnej (*substate*), stanowiącą odbicie szeregu wyzwań, takich jak stosunki władzy w ramach globalnej gospodarki, strategie państw narodowych, kryzysy i podejmowane przez indywidualne państwa oraz grupy państw interwencje, stan społeczeństwa obywatelskiego bądź zagrożenia ekologiczne. Zależność okazuje się obustronna, jako że polityka transnarodowa zawiera w sobie newralgiczne procesy i dyskursy polityki narodowej, a polityka państwa narodowego staje się przestrzenią, w ramach której podejmuje się dyskusję nad problemami ponadnarodowymi. Zdaniem Becka, adekwatnie owe wzajemne powiązania oddaje zasada:

polityka państwa narodowego bez kosmopolitycznej wizji jest ślepa, podczas gdy kosmopolityczna wizja bez polityki państwa narodowego jest pusta<sup>24</sup>.

Ostatnim wymienianym przez S. Vertoveca kontekstem analizy transnarodowości jest (re)konstrukcja lokalności oraz – szerzej – zmiana wyobrażeń dotyczących przestrzeni jako takiej. O trudności z definiowaniem tego, co lokalne w warunkach globalizacji pisze cytowany przez niego A. Appadurai, wskazujący na coraz większe znaczenie „wirtualnej wspólnoty sąsiedzkiej”, działającej często w opozycji do tradycyjnej, przestrzennej wspólnoty sąsiedzkiej, wyodrębnianej na podstawie zamieszkiwania wspólnego terytorium. Jak wskazuje Appadurai, w warunkach transnarodowości mamy do czynienia z pęknięciem między „terytorium, podmiotowością a zbiorowym ruchem społecznym”, a także „erozją relacji, głównie za sprawą siły i formy elektronicznej mediacji pomiędzy przestrzennymi i wirtualnymi wspólnotami sąsiedzkimi”<sup>25</sup>.

Przywoływana przez S. Sassen Linda Bosniak<sup>26</sup> wymienia cztery zasadnicze przejawy nowej, wykraczającej zdecydowanie poza przestrzeń narodową, tożsamości obywatelskiej. Pierwszy dotyczy obywatelstwa europejskiego, będącego nie tylko powołaną do życia wraz z utworzeniem Unii Europejskiej formułą prawną, ale i – w coraz większym stopniu – świadomością kulturowego zakorzenienia w ramach transnarodowej „tożsamości europejskiej”. Drugim przejawem nowej tożsamości obywatelskiej jest uczestnictwo w transnarodowym społeczeństwie obywatelskim, związanym z powstaniem globalnej kultury komunikacji oraz tworzonymi

<sup>23</sup> U. Beck, *Power in the Global Age: A New Global Political Economy*, Cambridge 2005, s. 113.

<sup>24</sup> Tamże, s. 113.

<sup>25</sup> S. Vertovec, *Transnarodowość*, s. 13.

<sup>26</sup> L.S. Bosniak, *The State of Citizenship: Citizenship Denationalized*, Indiana Journal of Global Legal Studies, 2000, 7.

ponad granicami państw afiliacjami politycznymi i ekonomicznymi (np. globalnej kultury korporacyjnej). Po trzecie, transnarodowe tożsamości obywatelskie powstają w wyniku migracji i tworzenia „pomostowych” form identyfikacji i solidarności, zlokalizowanych pomiędzy społeczeństwem pochodzenia a społeczeństwem przyjmującym. Czwartym wymiarem transnarodowej tożsamości obywatelskiej jest działanie w poczuciu „globalnej solidarności i identyfikacji” oraz z pobudek humanitarnych, ze świadomością współzależności współczesnej rzeczywistości gospodarczej, społecznej kulturowej i medialnej oraz przekonaniem o wspólnej, wyabstrahowanej z kontekstu narodowego, odpowiedzialności za ogólnoludzki dobrostan<sup>27</sup>.

Obywatelstwo – jak podkreśla S. Sassen – nie jest jednolitym pojęciem ani instytucją o monolitycznym charakterze. Relacje między jednostką a państwem można zasadniczo odnieść do trzech wymiarów: praw formalnych (obywatelstwa jako statusu prawnego), praktyki (obywatelstwa jako projektu normatywnego) oraz psychologicznego (obywatelstwa jako aspiracji, a także realizacji potrzeby identyfikacji oraz solidarności). Autorka przestrzega jednak przed ukazywaniem globalnej oraz narodowej sfery obywatelskiej jako wzajemnie wykluczających się obszarów, choć uznaje ona ich teoretyczną i polityczną odmienną. Budowanie opozycji między obywatelstwem postnarodowym a narodowym wydaje się zbyt uproszczeniem, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę możliwość przenikania się obu sfer. Adekwatny w tym kontekście jest przykład wykorzystywania instrumentów między- i ponadnarodowych (np. w obszarze ochrony praw człowieka) do interpretacji prawa i wydawania wyroków sądowych na poziomie narodowym. Jak pisze Sassen,

warto tu zauważyć, że reżim praw człowieka, choć międzynarodowy, dotyczy obywateli wewnątrz państwa. W ten sposób destabilizuje on dawne wyobrażenie o wyłącznej suwerenności państwa, formułowanej w prawie międzynarodowym i zakładającej, że o sprawach wewnętrznych danego państwa rozstrzyga wyłącznie ono samo<sup>28</sup>.

Podobne połączenie „globalnego” z „narodowym”, na które zwraca uwagę cytowany już wcześniej U. Beck, powinno nastąpić w sferze kontroli uprawnień, przyznawanych przez państwo narodowe ponadnarodowym podmiotom gospodarczym (firmom i inwestorom zagranicznym, a także całym rynkom). Tu także to, co globalne powinno być „filtrowane” przez to, co narodowe, a obywatele powinni mieć możliwość oczekiwania od globalnych aktorów gospodarczych, aby byli odpowiedzialni i sprawozdawali ze swej działalności przed instytucjami narodowymi<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> S. Sassen, *Towards Post-National*, s. 282.

<sup>28</sup> Tamże, s. 288.

<sup>29</sup> Tamże, s. 287.

Podważanie hermetycznego charakteru narodowego obywatelstwa z pozycji postnarodowej rozgrywa się w ramach sygnalizowanych powyżej perspektyw: instytucjonalizacji postnarodowości na poziomie europejskim (wprowadzenia obywatelstwa Unii Europejskiej) oraz uniwersalizacji porządku praw człowieka w przestrzeni międzynarodowej<sup>30</sup>. Krytyczne spojrzenie na narodowy charakter obywatelstwa we współczesnym świecie demonstrują także zwolennicy bardziej socjologicznych koncepcji obywatelstwa, wykraczających poza odniesienie go do wąskich ram przynależności formalno-politycznej. Wskazują oni m.in. na wzrastające znaczenie „eksterytorialnych” obszarów aktywności obywatelskiej, podejmowanych np. w przestrzeni wirtualnej i zaliczanych do sfery tzw. cyberdemokracji (*cyber democracy*). Pojawia się jednak w tym kontekście pytanie o trwałość działań podejmowanych w ramach wirtualnego *demosu*, przy braku jednoznacznie określonego źródła lojalności obywatelskiej.

### Umocnienie obywatelstwa narodowego?

W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż mimo globalizacyjnych trendów w procesie konceptualizacji obywatelstwa w XXI wieku, nadal to narodowi aktorzy pozostają kluczowymi graczami, nawet w międzynarodowych bądź transnarodowych gremiach. Przykładem może być uprzywilejowana pozycja Rady Unii Europejskiej, złożonej przecież z reprezentantów rządów państw narodowych, wśród innych organów Wspólnoty. Sceptycyzm wobec perspektywy dominacji obywatelstwa postnarodowego nad tradycyjnym, republikańskim projektem obywatelstwa narodowego podsycają zarówno argumenty normatywne, jak i obserwacje empiryczne. Z normatywnej perspektywy podkreśla się, że nie-realne jest wykształcenie wspólnie podzielanej tożsamości/wspólnoty obywatelskiej w sytuacji działania z wąsko zdefiniowanych pobudek instrumentalnych. Trudno źródeł motywacji do działania dla wspólnego dobra ogółu obywateli upatrywać w – z reguły krótkotrwałym – zaangażowaniu w wielość instrumentalnie podejmowanych przedsięwzięć politycznych, często za pomocą elektronicznych środków komunikacji. Z powyższą obserwacją korespondują obserwowane współcześnie zachowania polityczne liderów rządów, podejmujących wysiłki na rzecz wzmocnienia

---

<sup>30</sup> Kluczową rolę dla międzynarodowej legitymizacji praw człowieka pełni uchwalona w 1950 r. przez Radę Europy „Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności” oraz „Europejska Karta Społeczna” z 1961 r. W Unii Europejskiej przełomowe znaczenie miało uchwalenie w 2000 r. „Karty Praw Podstawowych” (por. K. Trzeciński, *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, Studia Europejskie, 2002, 2, s. 66).

lojalności obywateli wobec państwa narodowego, a także zachowania samych wyborców. Prowadzona coraz wyraźniej „polityka obywatelstwa” (*citizenship politics*), której przejawem są m.in. zmiany w obszarze polityki imigracyjnej i integracyjnej państw narodowych, stanowi formę przeciwdziałania tendencjom globalizacyjnym, zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i politycznym oraz kulturowym. W obliczu kryzysu gospodarczego, wzrostu nierówności społecznych oraz dewaluacji polityki wielokulturowości, spora część wyborców staje w obronie tych przejawów obywatelstwa narodowego, dzięki którym mogliby – jako wspólnota narodowa – sprawować realną kontrolę nad życiem kolektywnym<sup>31</sup>. Legitymizację postnarodowych form uczestnictwa obywatelskiego utrudnia także brak dostępnego dla wszystkich *demosu*, w którym mogłaby być prowadzona debata publiczna oraz – co najważniejsze – mogłaby być podejmowane powszechnie obowiązujące decyzje. Jak można zaobserwować w przypadku zjednoczonej Europy, „brak takiego *demosu* na poziomie transnarodowym stanowi problem, który staje się bardziej dotkliwy w połączeniu z istnieniem transnarodowych sfer społecznych”<sup>32</sup>. Postępującej społecznej denacjonalizacji nie towarzyszy proces tworzenia ponadnarodowego systemu politycznego, powodując tym samym niezgodność między sferą społeczną a polityczną. Niektórzy badacze, tacy jak Michael Graven czy Claus Offe, kwestionują samą możliwość zaistnienia procesów demokratycznych poza państwem narodowym; poza *demosem*, rozumianym jako narodowa wspólnota polityczna. Rozwój tożsamości zbiorowych zakorzeniony jest bowiem w połączonych orientacją na wspólne dobro i ochronę interesu publicznego – wspólnotach komunikacyjnych, wspólnotach doświadczeń i wspomnień, które funkcjonują w granicach narodowych<sup>33</sup>.

Wielu badaczy twierdzi, że zaciera się granica między byciem obywatelem a rezydentem, a materialne i symboliczne konsekwencje posiadania zarówno jednego, jak i drugiego statusu słabną pod naporem tendencji neoliberalnych. Tezę o komercjalizacji obywatelstwa głosi m.in. Colin Crouch, wskazując na postępujące uzależnienie dostępu do dóbr i usług w sferze społecznej od możliwości ekonomicznych, a nie od posiadania (bądź nie) statusu obywatela<sup>34</sup>. Pojawiają się jednak tezy przeciwnie, wskazujące na ponowną polityzację (*re-politicisation*) obywatelstwa. Jak pisze P. Mouritsen, „obywatelstwo jako status pełnego członkostwa jest

<sup>31</sup> R.M. Smith, *Modern Citizenship*, [in:] *Handbook*, s. 113.

<sup>32</sup> M. Zürn, *Democratic Governance Beyond the Nation-State?*, InIIS-Arbeitspapier, 1998, 12, Institut fuer Interkulturelle und Internationale Studien, Universiteit Bremen 1998, s. 92 (źródło: [http://edoc.vifapol.de/opus/volltexte/2008/486/pdf/AP\\_12\\_1998.pdf](http://edoc.vifapol.de/opus/volltexte/2008/486/pdf/AP_12_1998.pdf) [dostępność: 15.08.2013]).

<sup>33</sup> M. Zürn, *Democratic Governance*, s. 95.

<sup>34</sup> C. Crouch, *Post-Democracy*, Cambridge 2004, s. 81.

w coraz większym stopniu ponownie przejmowane i ponownie upolityczniane przez państwa narodowe”<sup>35</sup>. Autor wskazuje na poszerzanie się materialnego znaczenia oraz wartości obywatelstwa dla jednostki oraz na wprowadzanie przez państwa narodowe coraz poważniejszych restrykcji i warunków w procesie nabywania obywatelstwa. Owe warunki i restrykcje „łączą politykę integracji i politykę nabywania obywatelstwa” w taki sposób, aby przyjmujące imigrantów państwa narodowe mogły coraz skuteczniej zarządzać i sterować integracją. Obywatelstwo ma być statusem, którego nabycie „ma swoją cenę”: oczekiwanie wdzięczności i posłuszeństwa wobec państwa goszczącego, a także przyjęcie przez naturalizowaną jednostkę jasno sprecyzowanych kompetencji i wartości obywatelskich<sup>36</sup>.

Będąc warunkiem koniecznym uzyskania obywatelstwa integracja ma charakter coraz bardziej zindywidualizowany i nastawiony na osiągnięcia. Przykładem silnego powiązania dostępu do obywatelstwa z wymogiem podzielenia wspólnej (zgeneralizowanej) tożsamości, jednego zestawu kompetencji obywatelskich oraz zasad porządku publicznego są zmiany w Niemczech. Obowiązująca od początku 2005 roku nowa ustawa imigracyjna (*Zuwanderungsgesetz*), regulująca imigrację cudzoziemców do Niemiec oraz ich integrację w społeczeństwie niemieckim, wprowadzała obowiązkowe kursy integracyjne dla nowo przybyłych, obejmujące nauczanie języka niemieckiego (z reguły 600 godzin) oraz wiedzy ogólnej o historii najnowszej, konstytucji, systemie prawnym i politycznym Niemiec (60 godzin). Ów drugi komponent, zwany kursem orientacyjnym, ma dostarczać informacji o fundamentalnych wartościach, obowiązujących w niemieckim społeczeństwie i będących podstawą systemu demokratycznego, m.in. wolności religijnej, tolerancji i równouprawnieniu. Podobne wymogi formalne obowiązują względem osób składających wnioski o naturalizację. Pomyślne zdanie egzaminu z języka oraz wiedzy ogólnej uprawnia do otrzymania świadectwa kursu integracyjnego (*Zertifikat Integrationskurs*), dzięki któremu można starać się o przyznanie obywatelstwa niemieckiego po 7 (a nie 8) latach legalnego pobytu<sup>37</sup>. Istnieje też zachęta finansowa do zdania egzaminu wieńczącego kurs integracyjny: możliwość starania się o zwrot połowy poniesionych przez imigranta kosztów, wynoszących 792 euro, z których zwolnione są jedynie

<sup>35</sup> P. Mouritsen, *Beyond Post-National Citizenship. Access, Consequence, Conditionality*, [in:] *European Multiculturalisms. Cultural, Religious and Ethnic Challenges*, eds A. Triandafyllidou, T. Modood, N. Meer, Edinburgh 2012, s. 91.

<sup>36</sup> Tamże, s. 92.

<sup>37</sup> Bundesministerium der Innern, Willkommen in Deutschland. Informationen für Zuwanderer, Februar 2012, s. 13-14 (źródło: [http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Broschueren/2012/Willkommen\\_in\\_Deutschland\\_de.html?nn=3315850](http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Broschueren/2012/Willkommen_in_Deutschland_de.html?nn=3315850), [dostęp: 21.07.2013]).

osoby bezrobotne, otrzymujące świadczenie socjalne (*Arbeitslosengeld II*)<sup>38</sup>.

Tezie o osłabieniu materialnych i symbolicznych konsekwencji obywatelstwa dla jednostki przeczy pogłębiające się zróżnicowanie między obywatelstwem (*citizenship*) a stałym osiedleniem się (*denizenship*). W przypadku cudzoziemca osiedlonego na stałe (rezydenta) mogą pojawić się istotne ograniczenia – w porównaniu z osobą posiadającą obywatelstwo – w sferze dostępu do praw politycznych, a także do edukacji i rynku pracy (np. zawodów w sektorze publicznym). Niebagatelne jest też ograniczenie bezpieczeństwa zamieszkiwania cudzoziemców, związane z ryzykiem deportacji w przypadku złamania prawa bądź złamania warunków stałego zezwolenia na pobyt (np. posiadania zatrudnienia albo statusu małżeńskiego).

Rezygnacja państw zachodnich ze strategii narzuconej asymilacji i oparcie integracji na założeniu dobrowolnego przystąpienia imigrantów do liberalnej, łączącej prawa i obowiązki umowy nie oznacza, że polityka integracji i nabywania obywatelstwa nie przestała być *de facto* restrykcyjna. Uzależnienie „dobrego obywatelstwa” od przyjęcia uniwersalnych, liberalno-demokratycznych wartości, stanowiących kwintesencję obywatelskiego posłuszeństwa i wymagających zjednoczenia w poczuciu „konstytucyjnego patriotyzmu”, nazywa się niekiedy „represyjnym liberalizmem”. Jak wskazuje Christian Joppke, w miejsce języka nacjonalizmu wkracza inny mechanizm wykluczający, wkomponowany w język liberalizmu i oparty na przekonaniu, że „państwo liberalne jest tylko dla liberalnych ludzi”<sup>39</sup>. Debata nad „dobrym obywatelstwem” zajął się także z prowadzoną w wielu państwach europejskich, m.in. w Niemczech, Danii i Wielkiej Brytanii, debatą nad „kulturą głównego nurtu” (*mainstream culture*, *Leitkultur*), której liberalno-universalistyczny rys ma stanowić swoistą tarczę ochronną przed antyliberalnym islamem.

Krzysztof Jaskułowski zwraca uwagę na

rozpowszechniony w literaturze naukowej i publicystyce podział nacjonalizmu na obywatelski (zachodni) i etniczny (wschodni). W pierwszym typie dominować miały więzi czysto polityczne, a więc czynnikiem tworzącym naród miała być akceptacja pewnych zasad politycznych i wola tworzenia politycznej wspólnoty, a nie wspólna kultura, którą ujmowano jako charakterystyczną jedynie dla drugiego typu narodowej ideologii<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> Bundesministerium für Migration und Flüchtlinge, <http://www.bamf.de/DE/Willkommen/DeutschLernen/Integrationskurse/TeilnahmeKosten/teilnahmekosten-node.html> [dostęp: 21.07.2013].

<sup>39</sup> Ch. Joppke, *Transformation of Citizenship: Status, Rights, Identity*, *Citizenship Studies*, 2007, 11, 1, s. 45.

<sup>40</sup> K. Jaskułowski, *Wspólnota symboliczna. W stronę antropologii nacjonalizmu*, Gdańsk 2012, s. 16.



Obywatelski nacjonalizm ma jednak wiele twarzy, zwłaszcza gdy spojrzymy na wielość wersji „liberalnego obywatela”, funkcjonujących w państwach zachodnich: od patriotyzmu konstytucyjnego w Niemczech, poprzez instytucjonalnie wpisaną w jednolitą normę kulturową autonomię państwa narodowego w Danii, do bardziej republikańskich wzorów obywatelstwa w Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza we Francji. Zdaniem Mouritsena, można mówić o historycznie zinstytucjonalizowanych „narodowych kulturach liberalnych”, do których dostosować muszą się nowo przybyli<sup>41</sup>.

Przyglądając się zmianom legislacyjnym w krajach zachodnioeuropejskich, odnosi się wrażenie, że obywatelstwo coraz powszechniej uznaje się za dobro, podlegające ochronie przed „bezproduktywnymi, nie pomagającymi, obcymi politycznie i z trudem przystosowującymi się kulturowo *outsiderami*”<sup>42</sup>. Z tego punktu widzenia obywatelstwo jawi się jako swoiste wyróżnienie, na które należy „zasłużyć” po pomyślnym przejściu procesu selekcji i formowania. Per Mouritsen pisze o tworzeniu w wielu państwach europejskich, m.in. w Danii, swoistych „narodowych religii obywatelskich”. Założenie o homogeniczności wartości liberalnych w ramach narodowej kultury prowadzi do coraz częstszego prezentowania ich jako oczywistych i odgórnie nadanych (wręcz historycznie dziedzicznych). Sakralizacja wartości liberalnych i obywatelskich uniemożliwia jakąkolwiek krytykę postępu liberalno-demokratycznego i zamyka narodowe kultury na dialog międzykulturowy, np. na temat granic wolności słowa bądź miejsca islamu, a także innych praktyk religijnych w życiu publicznym. „Wspólny mianownik”, do którego wszyscy, zarówno ludność rodzima, jak i imigranci, powinni zostać doprowadzeni, jest jednak nieosiągalny dla tych drugich. Uniwersalne wartości liberalnej demokracji są – jak wskazuje Mouritsen – idealizowane i prezentowane jako zakorzenione w narodowych, wywodzących się z przeszłości, „sposobach życia”. W procesie umacniania kulturowej homogeniczności państw narodowych obecna jest swoiście historycystyczna retoryka. Przykładem państwa ją stosującego jest Dania, określana przez Mouritsena jako ultraobywatelska, ultraliberalna, a jednocześnie – ultranacjonalistyczna<sup>43</sup>.

Nie tylko cytowany obszernie powyżej P. Mouritsen, ale i inni autorzy są zdania, że obywatelstwo narodowe umacnia się i stanowi nadal najważniejszą instytucję włączającą i wykluczającą z (narodowej) wspólnoty politycznej. Jednym z nich jest Randall Hansen, autor głośnego,

<sup>41</sup> P. Mouritsen, *Beyond Post-National Citizenship*, s. 109.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> P. Mouritsen, *The culture of citizenship. A reflection on civic integration in Europe*, [in:] *Citizenship Policies in the Age of Diversity. Europe at the Crossroads*, Barcelona 2009, s. 25.

żywo dyskutowanego artykułu, zatytułowanego prowokacyjnie „Nędza post-narodowości”<sup>44</sup>. Argumentuje, iż obiegującej opinii, że Unia Europejska stanowi przykład postnarodowości, przeczą fakty, wskazujące na całkowite uzależnienie polityk i instytucji Unii Europejskiej od polityk i instytucji na poziomie narodowym. Określa on Unię Europejską jako „wytwór europejskich państw narodowych” i wskazuje na przykłady wyłączenia wielu z nich (np. Wielkiej Brytanii, Danii czy Francji) spod określonych, zgodnych z narodowym interesem ekonomicznym i politycznym, obszarów unijnej jurysdykcji. Hansen podkreśla także kluczowe znaczenie obywatelstwa narodowego w przestrzeni globalnej, wskazując na brak – poza państwem narodowym – instytucji i forów, w ramach których jednostka mogłaby skutecznie dochodzić swoich praw politycznych, ekonomicznych i społecznych<sup>45</sup>.

Podsumowując, istotnym dyskursem w literaturze na temat obywatelstwa jest podkreślanie wzrastającej roli postnarodowych form aktywności obywatelskiej. W literaturze naukowej korzeni fenomenu postnarodowości poszukuje się głównie w rozwoju międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka. Postnarodowość ma jednak szerszy wymiar, związany z postępującym procesem indywidualizacji oraz towarzyszącym mu oczekiwaniem, że jednostki powinny oceniać się w mniejszym stopniu na podstawie kryteriów partykularystycznych (np. etniczności), w większym zaś – opierając się na kryteriach uniwersalistycznych (np. indywidualnych osiągnięciach). Rozwój obywatelstwa postnarodowego identyfikuje się także z przemianami, jakie dotyczą państwo narodowe, które przestaje być jedynym decydującym w sprawie formalnego/prawnego statusu jednostki, a także jedynym podmiotem odpowiedzialnym za ochronę praw jednostkowych i zbiorowych. Wyjście obywatelstwa poza granice państwa narodowego może mieć także swoje ciemne strony, na które wskazuje C. Crouch, zwracając uwagę na depolityzację i komercjalizację obywatelstwa w warunkach – banalizującej wszelką polityczną aktywność i dążącej do „normalizacji” wszelkich konfliktów społecznych – kulturze konsumpcji.

Nie brak jednocześnie głosów przeciwnych, których przykłady przywołane zostały w niniejszym tekście. Podkreśla się wciąż silne, jeśli nie wzrastające w ostatnich latach znaczenie „kulturowego wymiaru narodowej wyobraźni” (K. Jaskułowski), stojące w sprzeczności z głośną niegdyś tezą Michaela Hardta i Antonio Negriego o „zmierzchu państw na-

<sup>44</sup> R. Hansen, *The poverty of postnationalism: citizenship, immigration and the new Europe*, *Theory and Society*, 2008, 38, 1. Por. także A. Shachar, *The future of national citizenship: going, going, gone?*, *University of Toronto Law Journal*, 2009, 59.

<sup>45</sup> R. Hansen, *The poverty of postnationalism*, s. 7-8.

rodowych”<sup>46</sup>. Istnieje też wiele przykładów działań legislacyjnych i administracyjnych państwa, zmierzających do wzmocnienia konstrukcji obywatelstwa narodowego, przeciwstawienia się tendencjom globalizacyjnym, uniwersalizującym i ujednolicającym oraz wzmocnienia lojalności wobec państwa narodowego na poziomie jednostkowym. Państwo narodowe oraz obywatelstwo narodowe stanowią też kluczowy punkt odniesienia dla procesów włączania i wykluczania mniejszości etnicznych i kulturowych, zwłaszcza w obliczu wzrostu migracji i – towarzyszących powstającej polityce integracyjnej – prób ponownego definiowania wspólnot narodowych.

Dyskusja między zwolennikami paradygmatu postnarodowego oraz narodowego, zakładająca połączenie obu perspektyw konstruowania obywatelstwa, powinna być obecna w sferze edukacyjnej. Znaczenie ma przede wszystkim wzbudzenie w młodych ludziach świadomości przenikania się tradycyjnej perspektywy narodowej z – jak to ujmuje U. Beck – „reżimem kosmopolitycznym”. Kwintesencją wzajemnej zależności między perspektywą narodową a postnarodową niech będzie cytowana już teza Becka, iż

polityka państwa narodowego bez kosmopolitycznej wizji jest ślepa, podczas gdy kosmopolityczna wizja bez polityki państwa narodowego jest pusta<sup>47</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Wydawnictwo Znak, Warszawa-Kraków 1997.
- Beck U., *Power in the Global Age: A New Global Political Economy*, Polity Press, Cambridge 2005.
- Bodnar A., *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.
- Bosniak L.S., *The State of Citizenship: Citizenship Denationalized*, Indiana Journal of Global Legal Studies, 2000, 7.
- Brubaker R., *Nationalism Reframed. Nationhood and the national question in the New Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.
- Crouch C., *Post-Democracy*, Polity Press, Cambridge 2004.
- Hansen R., *The poverty of postnationalism: citizenship, immigration and the new Europe*, Theory and Society, 2008, 38, 1.
- Hardt M., Nagri A., *Imperium*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2005.
- Isin E.F., Turner B.S., *Citizenship Studies: An Introduction*, [in:] *Handbook of Citizenship Studies*, eds E.F. Isin, B.S. Turner, Sage, London-Thousand Oaks-New Dehli 2002.

<sup>46</sup> M. Hardt, A. Nagri, *Imperium*, Warszawa 2005.

<sup>47</sup> U. Beck, *Power in the Global Age*, s. 113.

- Jacobson D., Kilic Z., *European citizenship and the republican tradition*, The Good Society, 2003, 12, 1.
- Janoski T., Gran B., *Political Citizenship: Foundations of Rights*, [in:] *Handbook of Citizenship Studies*, eds E.F. Isin, B.S. Turner, Sage, London-Thousand Oaks-New Dehli 2002.
- Jaskułowski K., *Wspólnota symboliczna. W stronę antropologii nacjonalizmu*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2012.
- Joppke Ch., *Transformation of Citizenship: Status, Rights, Identity*, Citizenship Studies, 2007, 11, 1.
- Mitchell K., *Transnational discourse: bringing geography back in*, Antipode, 1997, 29.
- Mouritsen P., *Beyond Post-National Citizenship. Access, Consequence, Conditionality*, [in:] *European Multiculturalisms. Cultural, Religious and Ethnic Challenges*, eds A. Triandafyllidou, T. Modood, N. Meer, Edinburgh University Press, Edinburgh 2012.
- Sassen S., *Towards Post-National and Denationalized Citizenship*, [in:] *Handbook of Citizenship Studies*, eds E.F. Isin, B.S. Turner, Sage, London-Thousand Oaks-New Dehli 2002.
- Smith R.M., *Modern Citizenship*, [in:] *Handbook of Citizenship Studies*, eds E.F. Isin, B.S. Turner, Sage, London-Thousand Oaks-New Dehli 2002.
- Trzcíński K., *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, Studia Europejskie, 2002, 2.
- Vertovec S., *Transnarodowość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Zürn M., *Democratic Governance Beyond the Nation-State?*, InIIS-Arbeitspapier, 1998, 12, Institut fuer Interkulturelle und Internationale Studien, Universiteat Bremen 1998 (źródło: [http://edoc.vifapol.de/opus/volltexte/2008/486/pdf/AP\\_12\\_1998.pdf](http://edoc.vifapol.de/opus/volltexte/2008/486/pdf/AP_12_1998.pdf) [dostępność: 15.08.2013]).